**Lament świętokrzyski**

Posłuchajcie, bracia miła!
Kcęć wam skorzyć krwawą głowę;
Usłyszycie moj zamętek,
Jen mi się stał w Wielki Piątek

Pożałuj mię, stary, młody,
Boć mi przyszły krwawe gody:
Jednegociem Syna miała
I tegociem ożalała.

Zamęt ciężki dostał się mie, ubogiej żenie,
Widzęć rozkrwawione me miłe narodzenie;
Ciężka moja chwila, krwawa godzina,
Widzęć niewiernego Żydowina,
Iż on bije, męczy mego miłego Syna.

Synku miły i wybrany,
Rozdziel z matką swoją rany;
A wszelakom cię, Synku miły, w swem sercu nosiła,
A takież tobie wiernie służyła.
Przemow k matce, bych się ucieszyła:
Bo już jidziesz ode mnie, moja nadzieja miła.

Synku, bych cię nisko miała,
Niecoś bych ci wspomagała:
Twoja głowka krzywo wisa, tęć bych ja podparła;
Krew po Tobie płynie, tęć bych ja utarła;
Picia wołasz, piciać bych ci dała,
Ale nie lza dosiąc twego świętego ciała.

O anjele Gabryjele,
Gdzie jest ono twe wesele,
Cożeś mi go obiecywał tako barzo wiele,
A rzekęcy: „Panno, pełna jeś miłości!”
A ja pełna smutku i żałości.
Sprochniało we mnie ciało i moje wszytki kości.

Proścież Boga, wy miłe i żądne maciory,
By wam nad dziatkami nie były takie to pozory,
Jele ja nieboga ninie dziś zeźrzała
Nad swym, nad miłym Synem krasnym,
Iż on cirpi męki nie będąc w żadnej winie.

Nie mam ani nie będę mieć jinego
Jeno ciebie, Synu, na krzyżu rozbitego.

 **Na tle epoki**

***Posłuchajcie bracia miła…*** to utwór odnaleziony w nieistniejącym już zapisie ręcznym z ok. 1470 roku. Należy więc do najstarszych zabytków polskiej poezji religijnej. Nazywa się go również *Lamentem świętokrzyskim*, *Żalami Matki Boskiej pod krzyżem*, *Planktem świętokrzyskim* lub po prostu *Planktem*.

**Najstarsze zabytki polskiej poezji religijnej to:**

* *Bogurodzica* – najdawniejsza pieśń hymn z XIII w.
* *Legenda o św. Aleksym* – staropolska wersja żywotu popularnego świętego spisana w XV w.
* *Lament świętokrzyski*, czyli Posłuchajcie bracia miła… – utwór lamentacyjny w rękopisie z XV w.
* modlitwy: *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maria*

Plankt, czyli lament, to gatunek, którego powstanie wiąże się z rozprzestrzeniającą się w średniowieczu duchowością dolorystyczną (bolesną) akcentującą rolę Matki Boskiej Bolesnej w dziele zbawienia. Chociaż gatunek jest typowy dla średniowiecza, to jednak jego realizacja zdecydowanie typowa nie jest – utwór zdumiewa kunsztem artystycznym, a zarazem prostotą sposobu wyrażania uczuć.

**Forma utworu – elementy analizy**

***Posłuchajcie bracia miła…*** to utwór lamentacyjny. Składa się z ośmiu strof o zróżnicowanej budowie. Dwie pierwsze są ośmiozgłoskowe i wykazują regularne rymy. Trzecia i siódma są pięciowersowe i regularnie zrymowane, ale składają się z wersów o różnej długości. Strofki czwarta, piąta i szósta mają po 6 wersów, także różnych długości i dodatkowo nieregularnie porozkładane rymy. Strofka ostatnia jest dwuwersowa.

Ogółem zastosowano w pieśni cztery różne schematy budowania strof, co znajduje swoje uzasadnienie w treści wiersza. Budowa taka świadczy również o swobodzie stylowej utworu.

Pierwsze zdanie wiesza to anafora („Posłuchajcie bracie miła”). Zwrot tego typu: „ja mówię-wy słuchajcie”, to charakterystyczna formuła dla średniowiecza dla gatunku jakim jest kazanie (por. *Kazania gnieźnieńskie*). W wierszu występują charakterystyczne dla średniowiecza kontrastowe wyliczenia (stary, młody). Warstwę językową charakteryzują często występujące archaizmy (*tegociem, bych, wisa, lza, maciory*).

**Sytuacja liryczna, treść, motywy, bohaterowie**

***Posłuchajcie bracia miła…*** to liryczny monolog Maryi opłakującej śmierć Syna pod krzyżem. Niejednolitość budowy wiersza oddaje zróżnicowanie jego treści i odpowiada podziałowi na trzy części: wstęp, lament i zakończenie.

* Dwie pierwsze zwrotki to rodzaj wstępu poprzedzającego właściwy lament Maryi. Maryja zwraca się do zebranych wokół niej ludzi, chcąc opowiedzieć im historię cierpienia swojego jedynego Syna. Tym samym zwraca się do nich z prośbą o wsparcie („Pożałuj mię stary, młody”). Tragedia rozegrała się w Wielki Piątek, nie wiadomo jednak, kiedy Maryja zdecydowała się opowiedzieć o wydarzeniu ludziom.
* W następnej zwrotce Maryja przytacza wydarzenia spod krzyża. Opowiada o swoich odczuciach matki patrzącej jak umiera jej dziecko. Fragment ten pełen jest metafor wyrażających cierpienie („Zamęt ciężki dostał się mnie”, „ciężka moja chwila, krwawa godzina”).
* Następnie Matka zwraca się bezpośrednio do Syna. Chce ulżyć mu w cierpieniu i wziąć na siebie część jego ran. Maryja przypomina Jezusowi jak go rodziła i wychowywała. Serce Matki przeczuwa, iż Syn odchodzi od niej na zawsze i prosi go, by przemówił do niej z krzyża po raz ostatni.
* Rozżalona Matka zwraca się następnie z wyrzutem do Archanioła Gabriela. To on zwiastował jej, że pocznie Jezusa Chrystusa i obiecywał dni pełne radości, zaś to, co otrzymała jest cierpieniem, ponad jej siły („Spróchniało we mnie ciało i moje wszytki kości”).
* Trzecie wezwanie kieruje Maryja do wszystkich matek. Zwraca się do nich, by prosiły Boga o lepszy los dla swoich dzieci, niż ten, który spotkał jej Syna. Ostatnia zwrotka to rodzaj pożegnania, w którym Maryja zwracając się do Syna, obiecuje Mu, iż nigdy nie będzie mieć innego dziecka, poza Nim, który właśnie umiera na krzyżu.

Zauważ, że podmiotem lirycznym w wierszu jest Maryja, jako Matka Bolejąca. To wokół jej postaci i wokół jej bólu osnuta jest akcja utworu. Jej ból jest również jego motywem centralnym. Sceny Męki Pańskiej odchodzą w tym momencie na dalszy plan. Zauważ również, że w tym tekście Maria z jednej strony utożsamiona jest ze wszystkimi matkami, z drugiej zaś strony jest porte parole samego Chrystusa. Ona chce wziąć na siebie cierpienie Chrystusa, tak jak Chrystus, który przyszedł na świat, by wziąć na siebie cierpienia wszystkich ludzi.

**Jak interpretować?**

*Lament świętokrzyski* i *Bogurodzica* to utwory poświęcone Maryi Matce Boga.

* *Bogurodzica* jest podniosłym hymnem. Maryja pośredniczy między Bogiem a ludźmi. Jest przede wszystkim świętą kobietą i Matką Boga. Ludzie modlą się za jej pośrednictwem do Boga.
* Natomiast *Lament świętokrzyski* to głos bolejącej matki. Maryja jest tu przede wszystkim matką, traci wszelki atrybuty boskości, rozpacza.
* *Lament…* jest skargą Matki płaczącej pod krzyżem, kobiety rozpaczającej po stracie dziecka, kobiety, która zwraca się do innych matek, ludziom opowiada o swoim bólu. Maryja przedstawiona w tekście, prezentuje zatem „ludzkie oblicze boskości”, staje się tym samym bliższa odbiorcy.

**Zapamiętaj!**

* **Plankt** – (od łac. planctus – płacz, narzekanie, lament) wierszowany utwór poświęcony wyrażaniu żalu po zmarłym. Tematyka i słownictwo planktu dotyczy śmierci i rozpaczy. Charakterystyczne są częste apostrofy wzywające do współcierpienia i płaczu.
* **Pieta** – wyobrażenie Matki Boskiej trzymającej na kolanach umierającego Chrystusa. Jest to motyw wielokrotnie przywoływany w sztuce, nie tylko średniowiecznej; szczególnie zaś popularny w sztukach plastycznych i rzeźbie. Najbardziej znana to Pieta watykańska dzieło Michała Anioła.
* ***Bogurodzica*** – najstarsza polska pieśń religijna. Do końca XVI wieku traktowana była jako pieśń ojczysta i hymn narodowy. Bogurodzicę śpiewano na polach bitew przed wielkimi starciami m.in. pod Grunwaldem i pod Warną.

**Skojarz!**
Utwór o podobnej tematyce to *Treny* Jana Kochanowskiego.

* Zarówno w wierszu, jak i *Trenach*, mamy do czynienia z lamentem rodzica po utracie dziecka.
* Zarówno w *Trenach*, jak i w wierszu, osobą opłakującą jest jednostka wyjątkowa. W wierszu jest to Maryja, Matka Boga; w *Trenach* opłakującym jest ojciec – wielki poeta.